



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

ŁÓDŹ, WTOREK, 30 PAŹDZIERNIKA 1945 ROKU.

Nr 133

W zwartych szeregach

— Jestem starym robotnikiem, do PPR wstąpiłem niedawno, ale już zrosłem się z partią, już do partii przylgnąłem. A stało się tak dlatego, że się już przekonałem, że na własne oczy widzę, jak PPR realizuje jedność, bojową jedność klasy robotniczej.

Tak mówił na konferencji dzielnicowej stary robotnik, a młody partyjniak, tow. Gawroński. I tow. Gawroński w tym jednym zdaniu poruszył sedno sprawy, bo właśnie PPR i wtedy, podczas okupacji, i teraz, w okresie odbudowy, jako naczelne hasła wysuwa jedność klasy robotniczej i braterski sojusz robotniczo-chłopski.

Od czasu zwycięstwa nad wrogiem hitleryzmem, nasza wojewódzka organizacja partyjna wiele już działała. Nasz aparat partyjny powstał w podziemiach, nasi działacze partyjni wyrosli, wychowali się w walce i natychmiast po odzyskaniu wolności przystąpili do pracy nad odbudową kraju. Wkrótce sieć kół partyjnych powstała w całym województwie. Peperowcy brali czynny udział w organizowaniu Rad Narodowych, powiatowych i miejskich. W uruchamianiu przemysłu, w przeprowadzaniu reformy rolnej, w tworzeniu aparatu państwowego.

W tych pierwszych trudnych dniach nasza organizacja wykazywała wiele inicjatywy i przedsiębiorczości. I dziś także nie brak peperowców na trudnych placówkach i dziś także nie brak nam inicjatywy. Wykazały to jasno przedjazdowe konferencje partyjne, dzielnicowe, miejskie i powiatowe, na których dokonano podsumowania wyników pracy.

Podstawowym ogniwem naszej partii jest komórka partyjna, związana z terenem pracy. Przez koło partyjne docieramy do szerokiego mas pracujących. Ten kontakt z masami, ta więź najściślejsza musi być nierozdzielna. Ta więź — to nieustanna troska o dobro, o polepszenie bytu pracujących. Ta więź — to praca w Radach Zakładowych i współpraca z Radami Zakładowymi, które starają się we własnym zakresie rozwiązywać sprawy materialne.

Ta więź — to praca nad wzmocnieniem jedności klasy robotniczej, podniesieniem świadomości pracujących, nad podniesieniem ich poziomu ideowego, by sparażliżować zakusy reakcji i zamknąć jej dostęp do mas robotniczo-chłopskich.

Ta więź — to nieustanne dążenie do podniesienia dobrobytu klasy robotniczej oraz podniesienie wydajności pracy. Ta więź — to praca przez partię dla dobra całego narodu.

I o naczelnym zadaniu nie zapominał przed zjazdem: o zadaniu powiększenia naszych szeregów partyjnych. Pamiętamy, wielu jest takich towarzyszy, jak ten, którego cytowaliśmy na początku. Otwórzmy wrota naszej partii dla szczerych ofiarnych robotników, dla świadomych chłopów, dla pragnących lepszego jutra inteligentów. Nasza partia, realizując bojową jedność pracujących, prowadzi ich ku jasnej, szczęśliwej przyszłości.

Irena Tarłowska.

Odłot delegacji polskiej na kongres młodzieży w Londynie

WARSZAWA (PAP). Dnia 28 bm. odleciała do Londynu na światowy kongres młodzieżowy delegacja młodzieży polskiej, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich polskich organizacji młodzieżowych. Obrady w Londynie rozpoczną się 31 bm.

PROCES W NORYMBERDZE

rozpocznie się 20 listopada br. — Wyroki śmierci będą wykonywane bez zwłoki

LONDYN. (BBC). Z Norymbergi donoszą, że sędzia Robert Jackson, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Międzynarodowym Trybunale Wojennym do spraw głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych podał oficjalnie do wiadomości, iż proces w Norymberdze rozpocznie się dnia 20 listopada. Sędzia Jackson oświadczył jednocześnie, że uczynione będzie

wszystko, co należy, aby proces odbył się prawidłowo, lecz zapewnia, iż przyłoży on wszelkich starań, aby proces ten nie przeciągnął się ponad miarę. Materiały dowodowe przeciwko oskarżonym są bardzo obszerne, i wyczerpujące, trzeba będzie dążyć do ograniczenia zeznań ustnych do koniecznego minimum. Od wyroku Międzynarodowego Trybunału nie przewiduje

się odwołania. W każdym wypadku wyroku śmierci, Trybunał zadecyduje, czy skazany ma być rozstrzelany, czy powieszony. Sędzia Jackson zaznaczył, że wyroki śmierci będą wykonywane bez zwłoki.

W FINLANDII.

LONDYN. (BBC). Z Helsinek donoszą, iż rozpocznie się tam niebawem proces fińskich zbrodniarzy wojennych. Na ławie oskarżonych zasiądą były prezydent Finlandii z czasów okupacji niemieckiej — Riki i kilku ministrów. Rozprawa sądowa rozpocznie się jednocześnie w 2 sądach, gdyż według konstytucji fińskiej — prezydent może być sądzony tylko przez Sąd Najwyższy. Reszta oskarżonych stanie przed sądem przysięgłych.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

LONDYN. (BBC). W Manilli rozpoczął się proces przeciwko byłemu zarządcy wysp Malajskich i Filipin — japońskiemu generałowi Jamaszita. Gen. Jamaszita, jeden z japońskich zbrodniarzy wojennych, jest oskarżony o tolerowanie okrucieństw żołnierzy japońskich, między innymi o masakrę, która miała miejsce w oddziale Czerwonego Krzyża w Manilli. Podczas masakry tej zginęło 400 osób z rąk żołnierzy japońskich. O ile Jamaszita nie zostanie skazany na śmierć w wyniku rozpoczętego procesu, to będzie po wyroku wydany władzom australijskim, które przygotowały już obszerny akt oskarżenia przeciwko niemu.

Uzupełnienie mowy Prez. Trumana

(PAP). Z powodów technicznych niezależnych od redakcji, w przemówieniu prezydenta Trumana pominięty został punkt 11 przemówienia, który ponownie zamieszczamy.

Punkt 11. — Uważamy za nasze zadanie szerzenie hasła wolności słowa i wolności sumienia.

Dziennikarze zagraniczni u Min. Matuszewskiego

WARSZAWA (PAP). Minister Informacji i Propagandy przyjął wczoraj dziennikarzy zagranicznych pp. C. A. Lambert z „Daily Herald”, Londyn i E. Callard z „Christian Science Monitor”, Boston, którzy interesowali się organizacją pracy w Polsce i działalnością Ministerstwa Informacji i Propagandy.

Wybory w Danii

LONDYN. (BBC). We wtorek odbędą się w Danii pierwsze od roku 1939 wybory powszechne. Przewiduje się główną rozgrywkę między partią komunistyczną a partią socjalistyczną. (Duńska partia socjalistyczna reprezentuje raczej stronnictwo centrum).

Premier Attlee jedzie do Ameryki

LONDYN. (BBC). Według doniesienia radia londyńskiego przewiduje się, że premier Attlee uda się w najbliższej przyszłości do Waszyngtonu celem odbycia konferencji z prezydentem Trumanem. Jak dotąd nie ma żadnych szczegółów odnośnie tej podróży, wiadomo tylko, że „Blafy Dom” podał do wiadomości, iż prezydent Truman odrzucił wszystkie terminy konferencji, które były ustalone na najbliższe 5 tygodni.

Rozwiązanie tymczasowego parlamentu jugosłowiańskiego

BELGRAD (PAP). W związku z mającymi się odbyć wkrótce wyborami do jugosłowiańskiego Zgromadzenia Ustawodawczego, Prezydium Skupczyny opublikowało dekret o rozwiązaniu Tymczasowego Parlamentu jugosłowiańskiego.

Wojsko polskie z Francji wraca do kraju

DZIEDZICE (PAP). Na stację graniczną w Dziedzicach przybył dziś pierwszy oddział Wojska Polskiego we Francji, powracający do kraju. Oddział liczy około 2 tysiące ludzi, w tym 100 oficerów. Jednostka ta składa się częściowo z członków przed-

wojennej emigracji polskiej we Francji oraz z tych ludzi, którzy dostali się do Francji po 1939 r. i w czasach okupacji walczyli w ramach ruchu oporu. Oddział przybył jako zwarta jednostka wojskowa z oficerami na czele, z bronią w ręku, w pełnym rynsztunku i z kompletnym wyekwipowaniem.

Otwarcie wystawy RAF'u w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Wczoraj popołudniu w obecności premiera Osóbki-Morawskiego, wicepremiera Gomułki, Marszałka Roli-Zymierskiego, ministrów Mincza, Matuszewskiego, Świątkowskiego, Jedrychowskiego, Dąbrowskiego i Kaczorowskiego, podsekretarza stanu z wiceministrem Spraw Zagranicznych Z. Modzelewskim na czele, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy RAF-u w gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie.

W uroczystości wzięli udział korpus dyplomatyczny i coram, wiceprezydent KRN prof. Grabski, generałicia, prezydent miasta Tolwiński, przedstawiciele sfer politycznych, gospodarczych i kulturalnych Stolicy, oraz prasa. Uroczystość rozpoczęła przemówienie ambasadora Wielkiej Brytanii Cavendish — Benficka, który m. in. podniósł, że w sierpniu i wrześniu 1940 roku, zanim Niemcy wykonali swój morderczy zamach na Związek Radziecki i zanim Hitler popelniał swe szczytne szaleństwo wypowiadając wojnę Stanom Zjednoczonym, bojowe eskadry RAF-u udaremniły niemieckie plany młodzieńczego zwycięstwa na zachodzie.

Nienustraszeni piloci polskiej siły powietrznej walczyli wspólnie z lotnictwem królewskim, za co jesteśmy im głęboko wdzięczni — zakończył ambasador.

Następnie, przybyły specjalnie na uroczystość do Warszawy marszałek Douglas, oświadczył m. in.: Obecna wystawa miała dwa cele na widoku. Pierwszy cel — to pokazanie obywatelom Warszawy chociaż cześci pracy RAF-u. Po drugie wystawa ma za zadanie podkreślenie wdzięczności RAF-u wobec bohaterów dywizjonów polskich, które walczyły obok RAF-u już od roku 1940.

Mówca kończył zapewnieniem, że czynów tych Wielka Brytania nigdy nie zapomni.

Po przemówieniu marszałek sir Sholto Douglasa przemówił Premier Osóbka-Morawski, który stwierdził m. in., że w ostatniej wojnie lotnictwo odegrało wielką rolę i że dzięki wspólnej pracy lotników polskich i brytyjskich, jak to przed chwilą stwierdził marszałek Douglas, osiągnięto wspaniałe zwycięstwo.

Premier Osóbka-Morawski zakończył przemówienie okrzykiem na cześć lotnictwa i współpracy polsko-brytyjskiej, po czym zaproszeni goście zwiedzili wystawę i byli obecni na wyświetlaniu filmów dokumentarych ilustrujących barbarzyństwo niemieckiego Luftwaffe.

Na zakończenie uroczystości odbyło się przyjęcie wydane przez ambasadę brytyjską, z okazji przyjazdu marszałka sir Sholto Douglasa, utrzymane w serdecznej atmosferze.

Faszyści greccy mordują robotników

Zajęcia w Pireusie i Salonikach

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że w Pireusie 15 uzbrojonych członków faszystowskiej organizacji monarchystycznej zaatakowało robotników, którzy wracali z pracy na lotnisku.

Po krótkiej walce, robotnicy, rozbrali faszystów i wydali ich wraz z uzbrojeniem w ręce policji. Policja jednakże zwróciła broń członkom bandy i razem z nimi zaczęła strzelać do robotników. Jeden z robotników został zabity, a kilku z nich aresztowano i brutalnie pobito.

Na jednym z przedmieść Pireusu policja urządziła łapankę pod pretekstem poszukiwa-

nia sprawców incydentu, który miał miejsce między policją i członkami faszystowskiej organizacji monarchystycznej. W ciągu 3 godzin akcji policja dokonała wielu aresztowań i pobiła szereg osób w większości, spokojnych przechodniów.

W Salonikach członkowie bandy „Chito” pobili ciężko prezesa sądu i starali się przy pomocy bicia i gróźb uzyskać zwolnienie aresztowanego członka bandy. W Larissie członkowie monarchistycznej organizacji faszystowskiej, urządzili napad na redakcję dziennika „Allia Eam”.

Wybory municypalne w Anglii odbędą się w dniu 1 listopada rb.

LONDYN. (BBC). W Wielkiej Brytanii odbędą się dnia 1 listopada wybory municypalne — pierwsze od 8 lat. Wybory te w czasach pokojowych odbywały się co trzy lata, przy czym skład zarządów miejskich zmieniał się bądź w całości, bądź też następowały zmiany indywidualne na poszczególnych stanowiskach. Wybory te przed wojną nie budziły zainteresowania wśród ludności, przeciętna frekwencja wyborcza wynosiła około 40 procent.

Obecne wybory wywołają żywioną kampanię wyborczą i znacznie zainteresowanie. Do głosowania upoważnieni są wszyscy mieszkańcy danej gminy czy miasta, którzy osiągnęli wymagany wiek — 21 lat, nie zaś tylko — jak dotąd — płatnicy podatków. Rząd Partii Pracy przywiązuje wielkie znaczenie do wyniku tych wyborów, pragnąc znaleźć poparcie dla swych zamierzeń u ogółu ludności Wielkiej Brytanii.

Ziemia pomorska — żołnierzowi polskiemu

Marszałek Rola-Zymierski obywatel honorowym Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, (PAP). W niedzielę, dn. 28 bm. odbyła się w Bydgoszczy wielka manifestacja zbratania społeczeństwa pomorskiego z Wojskiem Polskim.

W obecności Marszałka Polski, Michała Żymierskiego, który równocześnie reprezentował Prezydenta KRN, ob. Bolesława Bierutę, nastąpiło poświęcenie i wręczenie sztandaru dywizyjnego, 14-tej Dywizji Pomorskiej oraz 4 sztandarów pułków, wchodzącym w skład 14-tej dywizji.

Sztandary ufundowane zostały przez społeczeństwo m. Bydgoszczy oraz 9 powiatów pomorskich. Uroczystość rozpoczęła się mszą polewą, odprawioną na poligonie. Ołbrzymi plac wypełniony był wojskiem, delegacjami młodzieży, organizacjami społecznymi itd.

Po mszy polewej nastąpiło poświęcenie sztandarów, które wojewoda pomorski ob. dr. Pasemkiewicz, wręczył Marszałkowi Rola-Zymierskiemu. Marszałek oddał sztandary w ręce dowódcy dywizji, ten zaś dowódcę poszczególnych pułków.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wymaszerowały poczty sztandarowe przed frontem dywizji. Bezpośrednio potem, Marszałek Polski odebrał przysięgę całej Dywizji Pomorskiej, po czym w dłuższym przemówieniu podkreślił zasługi tej dywizji na froncie pracy. Dywizja Pomorska, która z powodu późnego formowania, nie miała okazji walczyć na froncie, zasłużyła się przy odbudowie Rzplitej Polskiej na froncie prac żniwnych, wykonanych w woj. mazurskim. W tej szlachetnej rywalizacji z innymi dywizjami, osiągnęła 14. dywizja w pracy na froncie żniwnym zaszczytne pierwsze miejsce pracowitymi rękami swych żołnierzy.

Zjechała ona 31 tys. ha zboża, zaoarała i zasiała ponad 10 tys. ha oziminy oraz zaoarała 500 ha pod zasiew zbóż jarych.

Marsz. Rola-Zymierski wniósł okrzyk na cześć Prezydenta RP, Rządu Jedności Narodowej oraz społeczeństwa woj. pomorskiego.

Zebrałe tłumy spontanicznie wiatowały na cześć Marszałka Polski. Z kolei przemawiali: prezes Wojewódzkiej Rady Narodowej, Mischne oraz poseł do Krajowej Rady Narodo-

wej, ob. Franciszek Król, podkreślając, iż dzielniejsze, demokratyczne wojsko polskie, zespolone jest z całym narodem.

Po uroczystości na poligonie, nastąpiła na Pl. Wolności wielka defilada organizacji młodzieżowych oraz pułków Dywizji Pomorskiej. Po defiladzie, prezydent m. Bydgoszczy, ob. Wardziński, w czasie bankietu, urządzonego w

strzelnicy, wręczył marsz. Żymierskiemu dyplom nadania honorowego obywatelstwa m. Bydgoszczy. Miasto Bydgoszcz ufundowało 5 stypendiów im. marsz. Żymierskiego dla najzdolniejszych absolwentów szkół średnich, zwłaszcza dla sierot po poległych.

O godz. 17-ej marsz. Rola-Zymierski odjechał do Warszawy.

Procesy przestępców faszystowskich

Wyroki na zbrodniarzy włoskich

RZYM, (PAP). Ostatnio sądy w północnych Włoszech wydały szereg wyroków w sprawach przestępców faszystowskich.

Sąd przysięgłych w Padwie skazał na śmierć 5 uczestników nielegalnej organizacji faszystowskiej, znanych z okrucieństw popełnionych na partyzantach. Innych dwóch członków tej organizacji skazano na dożywotnie ciężkie roboty, a pozostałych kilkunastu otrzymano wyroki od 6 — 30 lat więzienia.

W Parmie został wydany wyrok śmierci na 8 uczestników bandy faszystowskiej, oskarżonych o organizowanie morderstw patriotów włoskich, 4 inni członkowie tej bandy zostali skazani na karę więzienia od 12 do 30 lat. W Turynie na mocy wyroku nadzwyczajnego sądu przysięgłych, rozstrzelano 5 faszystów za popełnienie morderstw na patriotach włoskich. W Parmie sąd skazał na śmierć faszystkę, Marię Capellix, która wydała władzom faszystowskim 64 patriotów.

Przeciw ulaskawieniu gen. Dentza

protestuje oburzona opinia Francji

PARYŻ, (PAP). Znany kolaborant francuski i były przedstawiciel rządu Vichy w Syrii, gen. Dentz, został wyrokiem sądu francuskiego skazany na śmierć. Ostatnio został on ulaskawiony z zamiarą wyroku śmierci na dożywotnie ciężkie roboty. Prasa francuska ostro protestuje przeciwko ulaskawieniu gen. Dentza.

Dziennik socjalistyczny „Populaire” pisze:

że Paryż ze zdumieniem dowiedział się o ulaskawieniu gen. Dentza, winnego wysłania na śmierć setek żołnierzy francuskich i sojuszników. Opinia publiczna z goryczą przyjęła do wiadomości ten nowy dowód słabości w chwili, gdy naród francuski w sposób najbardziej zdecydowany wypowiedział swoje dążenia do wprowadzenia nowej sprawiedliwości. „Franc-tirem” też ostro protestuje przeciwko ulaskawieniu gen. Dentza.

Firmy i kapitały niemieckie w Szwajcarii

Czarna lista obejmuje już 214 ukrytych przedsiębiorstw

WASZYNGTON, (PAP). Ministerstwo Skarbu USA ogłosiło spis 214 firm niemieckich działających w Szwajcarii pod zmienionymi nazwami. Ta „czarna lista” nie jest jeszcze kompletna i będzie uzupełniona.

Spółka Akcyjna „Agfa Photo” w Zurychu jest ekspozyturą niemieckiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie.

Oddział I. G. Farbenindustrie w Bazylei nosi nazwę „Societe Internationale de l'industrie des Produits Explosifs” (Międzynarodowa

Spółka Przemysłu Materiałów Wybuchowych). Firma rozporządza kapitałem 12 mil. dolarów. Berlińska firma Schering A.G. posiada oddziały w Bazylei i Lozannie które rozporządzają kapitałem 18 milionów dolarów. Firmy te finansują badania naukowe i wynalazki, które niewątpliwie pośrednio lub bezpośrednio mogą służyć przemysłowi wojennemu. Komunikat min. Skarbu stwierdza poza tym, że kapitał niemiecki jest ukryty w wielu bankach i przedsiębiorstwach szwajcarskich.

Odezwa Jugosłowiańskich Zw. Zawodowych

W sprawie wyborów do Zgromadzenia Ustawodawczego

BELGRAD, (PAP). Centralny Komitet Zjednoczonych Zw. Zawod. Robotników i Urzędników Biurowych w Jugosławii, wydał wezwanie następującej treści:

„W pierwszych wolnych wyborach do Zgromadzenia Ustawodawczego powinni być wybrani najlepsi synowie naszego narodu. Członkowie Zw. Zawod. głosować będą na tych, którzy potrafili zapewnienie im prawa po-

lityczne i społeczne oraz przyczynią się do pogłębienia i rozszerzenia naszych zdobyczy narodowych, osiągniętych w walce o wyzwolenie naszej wolnej, demokratycznej i niezależnej Ojczyzny.”

Odezwa podkreśla, że przyszłość wszystkich narodów, zamieszkujących demokratyczną Federacyjną Jugoslawię, zależy będzie od pracy szerokich mas narodowych, nad odbudową kraju.

Ustawa wyborcza w Austrii

Hitlerowcy pozbawieni prawa głosu

MOSKWA, (PAP). Agencja TASS donosi z Wiednia, że w związku z nadchodzącymi wyborami do parlamentu austriackiego została ogłoszona nowa ustawa wyborcza. Prawo głosu posiadają wszyscy obywatele austriaccy obojga płci, którzy ukończyli lat 21. Członkowie partii hitlerowskiej oraz osoby, które należały do formacji SS i SA w okresie między 1 lipca 1933 r. a 27 kwietnia 1945 roku, zosta-

ją pozbawione prawa wyborczego. Osoby, które zajmowały kierownicze stanowiska w wojskach zmotoryzowanych i lotniczych w okresie od 1 lipca 1933 roku do 27 kwietnia 1945 roku również nie mają prawa głosowania. Mogą się jednak ubiegać o przywrócenie im tego prawa, o ile zostali oni przemocą sprowadzeni z Austrii do Niemiec i byli prześladowani ze względów politycznych przez władze hitlerowskie.

Prezydent Szwajcarskie Rady Związkowej

wita nowego posła Rzeczypospolitej

BERNO, (PAP). Z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez nowomianowanego posła Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie Szwajcarskim Jerzego Putramenta, prezydent Szwajcarskiej Rady Związkowej von Steiger wyraził głębokie zadowolenie z powodu przybycia nowego posła Rzeczypospolitej Polskiej. Szwajcaria była zawsze pełną podziwu dla po-

święcenia żołnierza polskiego oraz dla potęgi ducha polskich artystów i wieszczów. Szwajcaria jest dumna i szczęśliwa że mogła podczas nieludnej wojny pomóc tym Polakom, którzy szukali schronienia w Republice Szwajcarskiej. Prezydent von Steiger podkreślił serdeczne uczucia, jakie Szwajcaria żywi dla Polski.



Współpraca PPR i PPS.

„Głos Ludu” pisze o wciąż zacieśniającej współpracy partii robotniczych — PPR i PPS.

Uchwały warszawskich komitetów PPS i PPR przyczynią się do jej dalszego utrwalenia. Na wszystkich szczeblach organizacyjnych, na dzielnicach, komórkach, fabrykach w mieście i na wsi będą one zachętą dla działaczy i członków obu partii do jeszcze bliższego współdziałania w atmosferze wzajemnego zaufania, wzmacniającego tym siłę i wagę klasy robotniczej i jej przodującą rolę w narodzie.

Walka z „szabrownikami”

„Rzeczpospolita”, omawiając szeroko rozpowszechniony nałóg do łatwych zarobków przy pomocy „okupacyjnych” metod lub rzekomo niewinnego „szabru”, dochodzi do wniosku:

Trzeba, żeby zrozumiano powszechnie, że uprawianie w dalszym ciągu „fachu” spod okupacji jest przestępstwem antyspołecznym — toteż po błahliwe traktowanie tego zjawiska do niczego dobrego nie prowadzi.

Trzeba działać, trzeba te sprawy wywieść na światło dzienne i pietnować, trzeba, żeby ta część społeczeństwa, która pracuje uczciwie, miała pewność, że praca opłaca się, że łatwe pieniądze są zazwyczaj śliskie. Życie w okresie powojennym musi być trudne — tego wymaga każda budowa, która się dźwiga z ruin.

Belgia żąda zerwania z Hiszpanią gen. Franco

BRUKSELA, (PAP). W Brukseli odbył się wielki wiec, zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaźni Belgijsko-Hiszpańskiej, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się zerwania stosunków z faszystowskim rządem gen. Franco oraz uwolnienia bojowników republikańskich Alwareza i Zapiraina. Rezolucja została wręczona min. Spraw Zagranicznych Belgii przez delegację, w skład której wchodził były uczestnik walki ludu hiszpańskiego z najazdem gen. Franco.

W kilku wierszach

W Brukseli opublikowano rozporządzenie rządowe według którego wszyscy kolaboranci niemieccy oraz członkowie tych organizacji, które popierały hitlerizm, zostali pozbawieni praw wyborczych.

Prace nad ustaleniem granic, między Związkiem Radzieckim a Finlandią zostały ukończone w dniu 26 października r.b. Delegacje Związku Radzieckiego i Finlandii podpisały dokument wyznaczający granice obydwu krajów.

Agencja France Presse donosi, że władze sojusznicze wydały w północnych Włoszech zakaz strajków politycznych, grożąc aresztowaniem organizatorów.

Prasa francuska donosi z Ankarę, że w Turcji odbył się ostatnio powszechny spis ludności. Według tego spisu, Turcją liczy obecnie 18.871.203 mieszkańców. W Stambule zamieszkuje 850.000 osób, w Ankarze 220.000, w Smyrnie 207.000.

Spis ludności wykazał przyrost w stosunku do r. 1940 1.050.253 osoby.

We wtorek odbędzie się pierwsze posiedzenie senackiej komisji do spraw energii atomowej. Zadaniem Komisji będzie informowanie amerykańskiej opinii publicznej o postępach pracy nad użytkowaniem energii atomowej.

Na zaproszenie radzieckiego Stowarzyszenia Utrzymywania Stosunków kulturalnych z krajami obcymi, przybył dn. 26 października do Moskwy wybitny australijski działacz społeczny, organizator zbliżenia kulturalnego między ZSRR a Australią, przewodniczący Komitetu Pomocy Sanitarnej dla Zw. Radzieckiego, Jesse Street.

Anglia a sprawa atomu

LONDYN, (BBC). Premier Attlee zamierza wygłosić w najbliższych dniach przemówienie, w którym sprzeciwi się stanowisku Wielkiej Brytanii, tyjące bomby atomowej. Korespondenci polityczni przypuszczają, iż premier Attlee ujawni w swym przemówieniu szczegóły dyskusji, która na temat bomby atomowej przeprowadzą Stany Zjednoczone, Kanada i Wielka Brytania.

Agencja „Associated Press” podaje oświadczenie dr. Hillmana, pełniącego obowiązki dyrektora Instytutu im. cesarza Wilhelma w Berlinie. W oświadczeniu tym powiedziano, iż realne laboratorium pracują nad wytworzeniem bomby atomowej przy pomocy niemieckich urządzeń i niemieckich danych naukowych. Hillman twierdzi, iż uczeni radzieccy mogą w ciągu 2 lat wyprodukować swoją własną bombę atomową.

Produkcja benzyny syntetycznej

KRAKÓW, (PAP). Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych w Krakowie przejął fabrykę benzyny syntetycznej w Oświęcimiu wraz z podobnymi zakładami na Śląsku Opolskim w Kędzierzynie. Obie te fabryki po odbudowaniu będą mogły za dwa do trzech lat produkować benzynę syntetyczną w ilości 70.000 ton rocznie.

Deklaracja robotników meksykańskich

MEXICO-CITY, (TASS). Konfederacja robotników Meksyku opublikowała deklarację, w której protestuje przeciwko przesładowaniom, które stosowane są wobec narodu argentyńskiego przez rząd Farrel-Perona.

W deklaracji podkreślono, że ostatnie wydarzenia w Argentynie „są istotnym niebezpieczeństwem dla pokoju innych krajów Ameryki łacińskiej. Sytuacja, jaka powstała w Argentynie, nie powinna stać się jeszcze groźniejszą, niż jest w chwili obecnej. Naród argentyński stał się ofiarą fary, w której główne role grają Farrel i Peron. Stosują oni taktykę nazistów.” Powołując się na wiadomości otrzymane od robotników argentyńskich, konfederacja robotników Meksyku stwierdza, że ostatnia kadmia, edegrana przez Farrela i Perona miała na celu tylko wamotenie przesładowania wszystkich wolnych ludzi Argentyny, a w szczególności robotników, organizacji robotniczych i ich przywódców.

Pod hasłem jedności i solidarności

klasy robotniczej obradować będzie w Warszawie Kongres Związków Zawodowych. — Przedstawiciele 25 państw przybędą na Kongres. — Nauka wyborów francuskich. —

W tych dniach odbyło się plenarne posiedzenie Łódzkiej Okręgowej Rady Związków Zawodowych. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju i zadaniach Związków wygłosił tow. Burski. Omawiając wyniki wyborów we Francji, tow. Burski wskazał w swoim referacie na fakt, że pomimo ogromnej ilości uzyskanych przez lewicę głosów, wybory we Francji nie dały jednak tej lewicy pełnego zwycięstwa.

Stało się to dlatego, że francuskie partie marksistowskie — socjalistyczne i komunistyczne — nie potrafiły zjednoczyć swoich wysiłków w akcji wyborczej. To wyszło na korzyść reakcji francuskiej. Powinniśmy wyciągnąć z tego właściwą naukę.

— My — polskie związki zawodowe — mówią referent — będziemy nie tylko bronić naszej własnej jedności i strzec jej przed zakusami rozbijaczy. — Musimy również zająć zdecydowane stanowisko wobec prób rozbijania jedności na innych odcinkach naszego życia politycznego i społecznego, a szczególnie na odcinku chłopskim. Na wsi odbywa się sztuczne rozdwanianie godzące w sołusz robotniczo-chłopski. Bo jedność ruchu chłopskiego to zarazem sprawa jedności robotniczo-chłopskiej.

Manifestacja jedności

Na Kongresie będą obecni, zaproszeni przez delegację polskich związków na światowym kongresie przedstawiciele Związków Zawodowych 25 państw. Między innymi zaproszony jest generalny sekretarz CGT, tow. Jouhaux i generalny sekretarz angielskich Trade Unionów, tow. Citrine. Niech przekonają się naocznie o naszej wartości i sile, które to przymioty kwestionował na Światowym Kongresie tow. Citrine.

Zbliżający się Kongres nakłada na nas obowiązek skrupulatnego przeglądu dorobku na wszystkich organizacjach. Istnieją jeszcze poważne luki w pracy naszych organizacji powiatowych i to musi być naprawione, akcentuje tow. Burski.

Związki zawodowe winny zająć się poważnie nie tylko doświadczeniami do Rad Zakładowych.

Wybory winny posłużyć dla uaktywnienia mas robotniczych, dla pobudzenia ich klasowej świadomości, winny one scementować jedność klasy robotniczej, wzmacniać współdziałanie Związków Zawodowych z PPR i PPS. — Odbyły już dawniej wybory, według starej jeszcze ordynacji wyborczej, — mówi tow. Burski — niech posłużą nam nauką, byśmy obecnie nie popełniali tych samych błędów. Wystawianie w wyborach oddzielnych list to działanie na rękę reakcji, która nie omieszcza z tego skorzystać. Sam układ kandydatów na listach też powinien być odbiciem jedności ruchu robotniczego. Nie mogą być na nich ani sami peperywy ani sami papesowcy. Niewłaściwym będzie również ustalenie jakiegokolwiek partycypacji, gdyż lista kandydatów, to obraz układu sił w fabryce.

— Ruch zawodowy jest ruchem bezpartyjnym i bezpartyjni przeważają w jego szeregach. Nie wolno o tym zapominać, przy ustalaniu list kandydatów. Jedynie, co trzeba mieć na względzie bezwarunkowo — to zalety kandydatów, ich wartości moralne i społeczne. Przyjdziemy na Kongres z takim wynikiem wyborów, który będzie świadczył, że na naszym, łódzkim odcinku zbudowaliśmy trwałą, nienaruszalną jedność klasy robotniczej.

Współdziałanie z partiami

Po referacie tow. Burskiego wywinięła się obszerna dyskusja. Tow. Wawrzynowski wyślnął pogląd, że Związki Zawodowe nie powinny współdziałać z partiami politycznymi, bo partie mają swoje odrębne cele i własne pole działalności. Pogląd ten poddany został — i słusznie — ostrej krytyce przez wszystkich delegatów.

— Ja na swoim terenie — replikuje tow. Dziak, przedstawiciel Powiatowej Rady w Piotrkowie — pragnę tej współpracy i dążę do niej. Jeśli zbudowaliśmy jedność w naszych szeregach, jeśli zlikwidowaliśmy rozbiórę w ruchu zawodowym, to musimy tę jedność rozszerzać — właśnie przez współdziałanie z partiami.

Ja uważam — oświadcza przedstawiciel Kutna, tow. Banasiak — że partie, a

zwłaszcza partie robotnicze — PPR i PPS — mają, jak i my na względzie walkę o poprawę bytu mas pracujących. Partie te umieją wychowywać ludzi i na naszym terenie widać tylko dodatnie rezultaty współpracy.

— Tow. Wawrzynowski — mówi tow. Kawecki — boł się by Związki nie zajmowały się polityką. Apolityczność związków to dawno już skompromitowana teoria. Te różnorodne związki, które istniały przed wojną, mimo że mówiły o apolityczności, były bardziej polityczne, niż nasze dzisiaj. Tamte związki prowadziły zaciętą walkę o wpływy i musiły, reprezentując rozmaite prądy, operować polityką. Dział tej walki nie ma, związki są jednolite, a więc nie tracąc energii na walkę konkurencyjną mogą więcej sił poświęcić istotnym sprawom klasy robotniczej i pracy związkowej.

Po dyskusji nastąpił podział mandatów dla delegatów na Kongres z ramienia związków niescentralizowanych. Pa jednym manda-

cie otrzymały również Rady Powiatowe.

Plenarne zebranie Okręgowej Rady Związków Zawodowych zwróciło następnie uwagę Rad Powiatowych na organizowanie robotników rolnych.

Uchwały ORZZ

Z uchwał plenum ORZZ, dwie zasługują na specjalną uwagę. Pierwsza, to uchwała w sprawie umów zbiorowych w przedsiębiorstwach prywatnych.

Istniejąca umowa zbiorowa obejmuje tylko przedsiębiorstwa państwowe, względnie uspołecznione. W drobnych przedsiębiorstwach prywatnych panuje kompletny chaos i anarchy pod względem warunków pracy i płacy. Niedawno Związek Fryzjerów wysunął zupełnie uzasadnione żądania. Odbyły się 3 konferencje, które dotychczas nie dały rezultatu. Właściciele zakładów fryzjerskich uparcie nie idą na ręk, swoim pracownikom i nie mają zamiaru uwzględnić ich słusznych żądań.

Plenum uchwaliło poprzeć żądania pracowników fryzjerskich w całej rozciągłości i w wypadku nie zainicjowania tej sprawy, nadać jej inny obrót.

— Nie możemy spokojnie przechodzić obok tego — stwierdza tow. Burski — by prywatne przedsiębiorstwa ignorowały żądania robotników. Związki muszą tu wystąpić z całą stanowczością, gdyż to nie tylko sprawa fryzjerów.

Następna uchwała dotyczy nauczycielstwa.

Plenarne zebranie Okręgowej Rady Związków Zawodowych postanawia poprzeć żądanie nauczycielstwa w sprawie poprawy ich warunków materialnych, uważając, że Związki winny podać nauczycielstwu proletariackie ramie pomocy, przeciwstawiając się jednocześnie jak najenergiczniej pewnym elementom antydemokratycznym w jego łonie, które, wykorzystując ciężką sytuację nauczycielstwa, chcąłowić ryby w mętnej wodzie. Klim.

Przed zjazdem partii

3 Konferencje dzielnicowe w Łodzi

Przedyskutowano pracę dotychczasową, wysunięto zadania na okres najbliższy i wybrano delegatów na konferencję miejską

W dniu 28 i 29 bm. odbyły się w Łodzi 3 konferencje dzielnicowe: „Lewa Śródmiejska”, „Lewa Górna” i „Prawa Górna”.

Przed konferencją miejską towarzysze podsumowali wyniki pracy dotychczasowej i jasno sformułowali zadania, stojące przed nami, w pierwszym rzędzie zadanie — podwojenia naszych szeregów partyjnych.

Trzeba przyznać, ocena ogólna tych konferencji jest dodatnia: te świąteczne, uszczupione dni zebrań ogólnych przyczyniły się bardzo do wzajemnego poznania towarzyszy, pracujących na różnych odcinkach frontu odbudowy naszego życia. Robotnik i inteligent wspólnie radzili nad sprawami, które najbliższe są sercu każdego członka partii, nad rozwojem i wzrostem naszej partii, Polskiej Partii Robotniczej, awanguardia mas pracujących.

DZIELNICA „LEWA GÓRNA”

Sądzą, że właśnie na tej konferencji dyskusja toczyła się po właściwym torze. Po wysłuchaniu referatów tow. Litwina i tow. Logi-Sowińskiego oraz sprawozdania sekretarza dzielnicy tow. Stawińskiego — delegaci, zebrający głos w dyskusji poruszali naprawdę ważne sprawy. Trzeba zaznaczyć, że sprawozdanie tow. Stawińskiego zawierało wiele ciekawych momentów oraz głęboką, wnikliwą ocenę pracy dzielnicy. Tow. Stawiński przytaczał, na przykład, wyciągi z protokołów zebrań komórek, omawia-

jąc pracę poszczególnych komórek, było więc nad czym dyskutować. I towarzysze omawiali zagadnienia najistotniejsze. Nie było niemal mówcy, który by nie zatrzymał się dłużej nad sprawą rozrostu naszej partii, nad sprawą podwojenia, do zjazdu, ilości członków swojej komórki macierzystej.

Tow. Józefczyk (firma „Barchiński”) poruszył istotny problem: konieczność usilnej pracy naszych komórek nad polepszeniem bytu robotników. Wszyscy delegaci mocno podkreślali, że współpraca stronnictw demokratycznych na każdym odcinku, jest niezbędnym warunkiem rozkwitu i utrwalenia naszych osiągnięć. Z zagadnień organizacyjnych poruszono ze szczególnym naciskiem sprawę dyscypliny partyjnej.

Dzielnica „Lewa Górna” ma się pochwalić na konferencji miejskiej, mimo pewnych niedociągnięć, jak, niestety niemi jeszcze poziom kół terenowych, brak ścisłego planowania pracy, — jednak pewne osiągnięcia są widoczne. Wybrano 48 delegatów na konferencję miejską i 17 członków komitetu dzielnicowego.

„LEWA ŚRÓDMIEJSKA”

Konferencja przygotowana była starannie, i w sprawozdaniu sekretarza dzielnicy, tow. Kasprzaka, i w dyskusji podkreślony został duży wkład pracy komitetu dzielnicowego. Dyskusja po sprawozdaniu tow. Kasprzaka i dobrym, treściwym referacie tow. Cieśluka była na bardzo wysokim poziomie.

Może tylko zbyt mało mówiono o konkretnych terenowych sprawach, za wyjątkiem tow. Bąka (firma Eltingon), który omawiał zagadnienia ważne dla każdej komórki, jak konieczność organizowania szwalni fabrycznych, oraz konieczność starannego przeprowadzenia „akcji kartoflanej” przed nadchodzącą zimą.

Ciekawe było przemówienie tow. Burskiego, który, między innymi, podkreślił, że werbując nowych członków partii, w pierwszym rzędzie powinniśmy zwrócić uwagę na tych, którzy najofiarniej, najwydajniej pracują, oni to bowiem są najbardziej wartościowym elementem.

Tow. Młotecki (ZWM) omawiał zagadnienia młodzieżowe, apelując do starszych towarzyszy, by pomagali młodym, którzy chcą się organizować.

Nastroj na konferencji panował bardzo uroczysty i serdeczny, natomiast braterskiej współpracy.

Wybrano 66 delegatów na konferencję miejską i 17 członków komitetu dzielnicowego.

„PRAWA GÓRNA”

Nie ulega wątpliwości, że właśnie na konferencji dzielnicowej jest miejsce i czas na przeprowadzenie rzeczowej krytyki pracy komitetu dzielnicowego i innych instancji partyjnych. Ale, podkreślam, krytyka powinna być rzeczowa. Na konferencji „Prawej Górnej” — towarzysze niekiedy występowali niedostatecznie samokrytycznie, szukając w krytyce usprawiedliwienia swoich własnych błędów.

A przecież treściwe sprawozdanie tow. Pokorskiego dużo dawało materiału do rzeczowej dyskusji. Najwłaściwiej podszedli do tych zagadnień tow. tow. z firmy „John”, Nowotny i Wopiński, oraz tow. Zajdel z Ubezpieczalni. Mimo pewnych niedociągnięć, o których mówił tow. Pokorski, jak brak sprężystości w pracy, propaganda wewnętrzna — partyjna, na niezbyt wysokim poziomie stojąca — dzielnica w pracy swojej nie pozostaje w tyle za innymi.

Podkreślić trzeba, że współpraca z bratnią PPS rozwija się coraz pomyślniej najbardziej na terenie firmy „Geyer”. Wybrano 40 delegatów na konferencję miejską.

* * *

Ostatnie konferencje wykazały jasno, że nasze organizacje dzielnicowe, które w czasie okupacji mobilizowały masy robotnicze do walki z okupantem — dziś dalej prowadzą walkę o odbudowę kraju. Nie powstydzimy się naszego „czochku” na zjeździe krajowym.

Pokażmy chłopu polskiemu jak pracuje jego brat—robotnik. — Zaprosić chłopów do fabryk

W obliczu nadchodzącej zimy, stojmy przed szeregiem poważnych zagadnień, między innymi — zapewnienie mieszkań w niezbędne produkty. Poważna troska tutaj budzi fakt niepełnego oddawania świadczeń rzeczowych przez wieś. Chłop, często nie rozumiejąc, nie znając życia robotnika fabrycznego, idzie za podszeptami wrogich elementów, które starają się wykopać przepaść między robotnikiem a chłopem, nastawiając nieżyczliwie chłopstwo do klasy robotniczej.

Wobec tego czy nie zastanawialiśmy się nad tym, aby chłopów zapoznać z pracą robotników fabrycznych?

Miałoby to doniosłe znaczenie. Że tak jest niech posłużą nam fakt: przed kilkoma tygodniami została zaproszona wycieczka chłopów ze wsi Bełdów, celem zwiedzenia fabryk i zapoznania się z pracą robotników łódzkich. Chłopi udali się do „Wimy”. Rada Zakładowa oprowadziła nas po wszystkich oddziałach fabryki. Przewodniczący Rady Zakładowej w ciągu kilku godzin zapoznał chłopów z ciężką pracą robotnika na kotłowni, wskazał na żmudną pracę kobiet na przedziałach itp. Chłopi chodzili i dziwili się.

Przewodniczący tłumaczył, ile robotnik musi zużyć energii, aby wyprodukować towar, aby móc z kolei dostarczyć go chłopu na wieś.

By jednak mógł pracować, niezbędne mu są w tych warunkach pracy chleb, mleko i inne produkty, które wytwarza chłop.

Te odwiedziny wywarły na mieszkańcach wsi ogromne wrażenie. Chłopi w rozmowach przyznali, że nigdy nie wyobrażali sobie, aby praca w fabryce była tak ciężka, i przyrzekli, że gdy tylko pojedą na wieś, opowiedzą swym najbliższym i przekonają innych, że należy pomóc robotnikom i dostarczyć do miasta niezbędne artykuły.

I cóż widzimy, jakie ogromne znaczenie należy przywiązywać do tego rodzaju wycieczek.

Z tej pierwszej wycieczki musimy wyciągnąć wnioski. Czyżby nie należało, aby takie fabryki jak „John”, „Poznański” czy „Biderman” powzięły inicjatywę i zaprosiły chłopów do swych fabryk i zapoznali ze swą pracą? Pokazać chłopom, jak pracuje robotnik w odlewni u „Johna”, jak buduje w trudzie i znoju nową Polskę Ludową. A wtedy nasz sojusznik robotniczo-chłopski pogłębi się i zacieśni, wtedy chłop odda świadczenia rzeczowe, bo będzie rozumiał i doceniał pracę robotnika. Bo chłop polski jest patriotą i dobrym obywatelem i chce razem z robotnikami budować i przagnie swoją cegiełkę do tej budowy dorzucić. L. Kleszczyński

